

Spis treści

Wstęp 7

Jak pojechałam do porodu na rowerze 21

Jak zostałam strażniczką podwórka 33

Że będę się bała wozić dziecko na rowerze 45

Że żeby pochodzić, trzeba czasem usiąść 51

Że matka Polka sika w krzakach 59

Czego nie wolno na placu zabaw 89

Jak uznałam, że to czas poszukać żłobka, bo inaczej odwiozą mnie tam, gdzie mamę Pucia 109

Jak w mieście przetrwać upały i że wpuszczę dziecko do fontanny 127

Jak czekałam z dzieckiem w kolejce i że będę marzyć o restauracji z zakazem wstępu dla dzieci 145

Że zostanę madką 155

Że będę zagadywać nieznajomych 163

Że zostanę ekspertką do spraw sikania w pociągu 175

Że odśnieżanie może dyskryminować 189

Że nie kupię przenośnego oczyszczacza powietrza do wózka 203

Że za macierzyństwo na rynku pracy jest kara, a za ojcostwo nagroda. Ale rynek pracy to nie wszystko 215

Kto nie wierzy, że mężczyzna jest w stanie przyzwoicie zająć się potomstwem 235

Czy warto wstydzić się półtoplessu gastronomicznego 257

Czy samochód może utrudniać życie 285

Że usłyszę miasto 305

Jak żyć w za małym mieszkaniu 317

Moje dziecko sika w krzakach 331

Zakończenie 337

Podziękowania 351

Bibliografia 356